Cena numeru mk. 5.

№ 8. Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec. Środa 2 marca 1921 roku. Rok XII.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy . . . . mk. 30— na III stronie mk. 25— na IV stronie mk. 20— nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50— Drobne ogłoszenia po mk. 1.50 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 15.

Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4. przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie **mk. 100.**

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza.

Spółka Akcyjna

„CERATA"

w Warszawie.

Zarząd

Spółki Akcyjnej „CERATA"

w WARSZAWIE

komunikuje, że dla wygody Klijenteli otworzył w dniu 22-go b. m.

HURTOWY SKŁAD FABRYCZNY

w Warszawie, przy ulicy Długiej № 21.

Telef. 167-17.

Posiada stale na składzie:

CERATĘ MEBLOWĄ, STOŁOWĄ, WÓZKOWĄ do CELOW SANITARNYCH, oraz OBRUSY CERATOWE różnych wielkości.

Towar dobroci pierwszorzędnej, nie ustępujący najlepszemu zagranicznemu.

BIURO

Handlowo-Techniczne

„ENERGJA"

sp. z ogr. odp.

Jeneralne zastępstwo na Polskę i Litwę

Tow. Akc.

Austrjacko-Amer. Fabryk Gumowych i Azbestowych

„SEMPERIT"

Warszawa, Leszno 13, tel. 240-07.

Adres telegr.: **ENERGJA WARSZAWA**,

stale posiada na składzie wyroby wyżej wymienionych fabryk.

Sprzedaż Hurtowa.

Strajk powszechny w Polsce.

65 proc. robotników stanęło do pracy.

Dąbrowa, 1 marca.

Proklamowany na poniedziałek i wtorek przez związk. klasowe strajk powszechny w Polsce zrobił kompletne fiasco, co jeszcze raz przekonać powinso socjalistów i komunistów, że Polska wyzwala się powoli, lecz stale z pod władzy czerwonej.

Korespondent nasz warszawski telefonuje nam, iż w Warszawie stanęło do pracy z górą 75 proc. robotników, w Łodzi nikt nie strajkował, w Białymstoku pracowało 60 proc., kolejarze zaś już w poniedziałek stawili się wszyscy do pracy, wobec czego wszystkie pociągi ze stolicy odeszły normalnie.

W naszym Zagłębiu niektórzy robotnicy do pracy nie stanęli. Fabryki żelazne wogóle nie strajkowały, jako że wykwalifikowani rzemieślnicy, mający pewne wykształcenie, zdają sobie dokładnie sprawę z całej obydy strajku, zwłaszcza tu, o miedzę od Śląska i w dodatku w przeddzień plebiscytu.

Wogóle w kopalniach, fabrykach i zakładach przemysłowych Zagłębia nie pracowało około 30 procentów robotników. Wśród nich znaleźli się i pp. zecerzy, którzy wbrew przekonaniu, lecz na rozkaz zarządu Związku w Warszawie, nie przyszli do pracy.

Trzeba wreszcie podkreślić, że wszyscy pracownicy kolejowi, zarówno robotnicy, jak i urzędnicy, pracują i kolej fukcjonuje prawidłowo.

Sprawa strajku kolejowego.

Sejm o strajku.

Warszawa, 27 lutego.

Piątkowe posiedzenie sejmu poświęcone było całkowicie niemal strajkowi kolejowemu.

Wszystkie sprawy zeszły na drugi plan — mimo swej wagi, jak np. sprawa przekazania gmachu b. sejmu we Lwowie na użytek tamtejszego uniwersytetu Jana Kazimierza — wobec bezrobocia kolejowego i

DOM HANDLOWY PRZEMYSŁOWO-TECHNICZNY
L. BARTNIK & K. JASKOLSKI
Dąbrowa Górnicza ul. Króla Sobieskiego 13.
Adres telegr.: BARTNIK, Dąbrowa Górn. Telefon 49.
Wszelkie artykuły techniczne dla kopalń i fabryk.
Maszyny do pisania, liczenia, kopiowania i wszelkie przybory do tychże.
OLEJE i SMARY stale na składzie po cenach rafinerji.
KOMPLETNA CEGLARKA DO SPRZEDANIA.

KINO „Zacisze"
Od 1 do 7 marca 1921 r.
Program № 10. NERVESA i PIAVA Malownicze widoki Włoch
Ach, ta CIOTKA
Przewyborna komedjofarsa w 5 aktach ze znakomitą gwiazdą ekranu Francescą BERTINI w roli głównej.

Od poniedziałku 28-go lutego do 6-go marca „SFINKS" arcydzieło ze złotej serji Nordisk
„NIEWIERNA"
sensacyjny dramat w 6-ciu częściach, w roli głównej wystąpi słynna polska artystka POLA NEGRI.
NAD PROGRAM!
MARS i HYMEN (bardzo komiczny)
Anons: Od 7-go marca „Tragedja duszy kobiety" w roli głównej HENNY PORTEN

Kino Oaza
Dziś i dni następne
„Śladem barbarzyństwa"
Afera szpiegowska w 6 cz. z wojny europ. w obrazie tym widzimy szpiegów rosyjskich i austrjackich armji oraz potyczki patroli.

wobec zarządzeń, podjętych przez rząd celem utrzymania ruchu na kolejach.

Napięcie podczas rozpraw było tak wielkie, że nie zwracano uwagi nawet na tak interesujących gości, którzy nawiedzili galerje sejmowe, jak generał Żeligowski z Wilna, jak poseł i minister włoski Tomassini, jak socjalistyczny członek sejmu czeskiego, dr. Winter.

Wreszcie nadeszła chwila oczekiwana.

Na mównicy ukazał się premjer ministrów Witos. Na jego twarzy energicznej malowała się powaga. Głos chwilami brzmiał ostrzej i silniej, niż kiedyindziej. Znać było, że mówca zdaje sobie dokładnie sprawę z niezwykłego znaczenia obecnej sytuacji wewnętrznej. Otuchy dodawał mu fakt niezbity, że większość, olbrzymia większość izby stała bezwarunkowo po jego stronie.

Wprawdzie posłowie socjalistyczni robili od czasu do czasu „oburzenie ludu", lecz i oni umilkli, gdy prezes Witos przytaczał liczne dowody roboty komunistycznej, jak psucie lokomocji, przemalowywanie sygnałów celem wywołania katastrof kolejowych, puszczanie „dzikich" maszyn na tor...

Posłowie Żuławski i Moraczewski bronili bezrobocia kolejowego, robili to przecież — trzeba przyznać—dosyć oględnie i z widoczną chęcią doprowadzenia do skutku kompromisu. I prezes ministrów, p. Witos w swoim drugim przemówieniu zaznaczył, że gotów cofnąć militaryzację kolei, ale tylko wtedy, gdy kolejowcy, którym przyrzekł zresztą polepszenie bytu materjalnego w miarę zasobów skarbu, zaprzestaną bezrobocia.

Poparł go w doskonałym przemówieniu prezes piastowców, poseł Jan Dębski, prosząc sejm o przyjęcie oświadczenia szefa rządu do wiadomości.

Tak się też stało. Sejm po wysłuchaniu jeszcze kilku przemówień, przyjął wniosek posła Dębskiego, a więc udzielił prezesowi ministrów pełnomocnictwa, by utrzymał militaryzację dróg żelaznych tak długo, jak długo kolejarze będą się usuwali od pracy.

Olbrzymia część narodu podziela w tej sprawie stanowisko rządu i sejmu.

Po załatwieniu paru kwestji drobniejszych, marszałek zapowiedział następne posiedzenie plenarne na wtorek.

Sytuacja strajkowa.

Warszawa, 1 marca.

Sytuacja na kolejach, według nadesłanych wczoraj do Warszawy raportów, przedstawia się jak następuje:

Sytuacja ogólna pomyślna. Ruch pociągów osobowych utrzymany jest w całym kraju według ogłoszonych rozkładów jazdy.

Ruch pociągów towarowych zabezpieczony jest również w potrzebnym zakresie. Już dawniej wybuchłe częściowe strajki w poszczególnych warsztatach nie wpływają na ogólną sytuację ruchową.

Skonstatowano próby nielicznych „sabotaży", dokonywanych na kolejach przez jednostki obce, stojące poza koleją. Sprawców tych zamachów, dzięki patrjotyzmowi i gorliwości, pracowników kolei, pochwycono i oddano pod sąd doraźny. Zachodziły nawet wypadki samosądów, dokonywanych przez oburzonych kolejarzy na agitatorach bolszewickich.

W ciągu dnia dzisiejszego ruch pociągów panował normalny. Sytuacja zmieniła się nawet o tyle na korzyść ruchu, że już stawili się do pracy wszyscy maszyniści, ci właśnie, którzy wszczęli strajk.

„Kur. Warsz." dowiaduje się, że aresztowanych z rozporządzenia rządu członków komitetu związku zawodowego kolejarzy, mianowicie prezesa Kruszewskiego i sekretarza Sułkowskiego oraz członka komitetu wykonawczego tegoż związku Puchalskiego, po przesłuchaniu osadzono w cytadeli.

Prócz ważniejszych przywódców związku zaw. kolejarzy, władze zarządziły aresztowania wśród agitatorów strajkowych, wśród których — jak zdołano stwierdzić — przeważają komuniści i żydzi „bundziści".

Żądania kolejarzy.

Warszawa, 27 lutego.

1) Natychmiastowe zaprzestanie represji wobec klasy robotniczej i wypuszczenie na wolność wszystkich więźniów politycznych.

2) Przeszeregowanie w kategorjach płac o tyle, aby płaca kolejarzy była przynajmniej zrównana z płacami w odnośnych zawodach poza koleją (metalowcy, robotnicy budowlani, urzędnicy państwowi i t. d.)

3) Zastosowanie do wypłat mnożnika, równego półtorakrotnemu mnożnikowi, ustalonemu każdorazowo przez centralny państwowy urząd statystyczny.

4) Redukcja pasów drożyźnianych do dwóch.

5) Aprowizacja kolejarzy taka sama, jaką przyznał rząd górnikom.

6) Dodatkowe wypłacenie pełnych miesięcznych poborów, t. j. tak zwanej trzynastej pensji.

7) Natychmiastowe wypłacenie w gotówce po obecnych cenach rynkowych wartości niewydanych kolejarzom deputatów.

8) Bezpłatne nauczanie dzieci.

Z życia kolejarzy.

Lwów, 27 lutego.

O wprost nieprawdopodobnym a jednak autentycznym fakcie niezwykłego nadużycia kolejarzy, które miało miejsce w nocy ze środy na czwartek, opowiada jeden z naocznych świadków co następuje:

Z powodu strajku kolejowego, podróżni, któży przybyli przez Bogumin do Trzebini i chcieli zajechać do Krakowa, by tam złapać jeszcze pociąg, idący do Lwowa, nie mogli połączenia tego dostać.

Już zdecydowali się na znaczne opóźnienie i wałęsanie się po nocy w Krakowie, gdy jeden z pomysłowych pasażerów wpadł na koncept „pogadania" z maszynistą.

Pasażerowie złożyli między sobą 40 tysięcy marek, a w przeciągu 15 minut znalazło się sześć wozów osobowych, lokomotywa, inny uczynny urzędnik sygnalizował na każdej stacji jazdę tego pociągu, który w oznaczonym terminie przybył do Krakowa, poczym podróżni bez przeszkód już odbyli dalszą podróż do Lwowa.

Co na to minister kolei?

Walka z paskarstwem.

Aresztowanie miljonerów.

Sosnowiec, 1 marca.

Wydział prasowy biura prezydjalnego rady ministrów nadsyła nam następujący komunikat:

„W odezwie do społeczeństwa w sprawie szalejącej drożyzny i nieusprawiedliwionego podnoszenia cen artykułów pierwszej potrzeby rząd zwrócił się z wezwaniem do producentów i kupców, aby bezwarunkowo wstrzymali wszelką zwyżkę cen, przestrzegając, że jeśli apel ten nie odniesie pożądanego skutku, rząd zmuszony będzie wstąpić na drogę surowych zarządzeń i represji.

Wobec tego, że wielu kupców warszawskich, nie uwzględniając ciężkiego położenia obywateli, w dalszym ciągu podnosi bez uzasadnienia ceny, zarządził komisarz rządu na m. st. Warszawę aresztowanie pod zarzutem uprawiania lichwy następujących osób:

Kulik Izaak, współwłaściciel garbarni, Ogrodowa 26.

Swieca Adolf, dom handlowy, Marszałkowska 146.

Szafran Moszek, właściciel kawiarni, Mokotowska 65.

Ajerman Szaja, kupiec kolonjalny, Żelazna Brama 6.

Borensztajn M., fabrykant mydła, Okopowa 15.

Pakulski Adam, kupiec kolonjalny, Marszałkowska 110.

Efros Fułma, właściciel składu śledzi, Rynkowa 1.

Roland Gabryel, kupiec nacz. emal. Dzika 5.

Ewler Mosing, biuro handl. import., Flora 3

Kiberlein Symcha, rzeźnik, Pańska 26.

Melnik Pinkus, rzeźnik, Twarda 28.

Motel Neuman. rzeźnik, Moskiewska 50.

Rydzewski Bronisław, dostawca armji, Złota 59a.

Domański Czesław, cukiernik, plac Zbawiciela.

Bodytko Aleksander, piekarz, Długa 10.

Spiess Ludwik, kupiec I gildii, Daniłowiczowska 16.

Bogucki Władysław właściciel sklepu warzyw, Bednarska 27.

Dalsze aresztowania w toku.

Warszawa dała początek. Czekamy na ciąg dalszy, ale... na prowincji.

Cudaczna taktyka.

Będzin, 27 lutego.

W mieście krążą pogłoski, że magistrat wkroczył w okres zadziwiającej polityki aprowizacyjnej. Być może, że polityka ta zasługuje na inne określenie, wyszukanie stosownej nazwy pozostawia się mieszkańcom m. Będzina, którzy nie omieszkają jej wynaleźć w wypadku. gdy pogłoski te znajdą potwierdzenie.

Otóż w mieście odczuwa się brak kaszy, pomimo, że na imię magistratu sprowadzane są wagony jęczmienia; tylko, że jęczmień nie przeznaczony jest dla miasta. Prywatni przedsiębiorcy sprowadzają jęczmień na magistrat, a właściwie uzyskują pozwolenia i frachty i, towar odsprzedają innym... więcej dającym.

W całej tej taktyce wyczuwa się jakiś cel, boć chyba takich rzeczy nie robi się bezcelowo.

Nawet mówi się o tym, że magistrat od każdego w taki sposób sprowadzonego wagonu, pobiera opłatę, wynoszącą kilka tysięcy marek, które wyznaczone są na jakiś cel.

Co za genialny pomysł!

A jak on wygląda zbl ska? Sprowadzający do ogólnych kosztów dorzuca opłacone tysiące, czego wynikiem jest podwyżka ceny. Następnie, mając towar na miejscu, wybiera między kupującymi ... kto da więcej, ten go otrzyma. A ponieważ teren miejscowy wyśmienicie się nadaje do tego rodzaju operacji, gdyż kopalnie wysilają się w walce o produkty, więc i ceny roli nie graja.

Prywatny przedsiębiorca (czytaj paskarz) uzyskuje to, do czego pnie się, a tym jest — nadmierny zysk.

Jakże tedy nazwać taktykę zasilanie kasy miejskiej, czy powiększania funduszów jakiegoś celu? Jak nazwać taktykę formalnego pomagania paskarzom, przez tych, którzy nie tylko z obowiązku moralnego, lecz i materjalnego. winni dbać w pierwszej linji o zaopatrzenie mieszkańców miasta w niezbędne artykuły żywnościowe?

S.

Jak rozróżnić fałszywe 1000 mk. banknoty?

Wobec tego, że ze wszystkich stron słyszy się narzekania na brak informacji, jak rozróżnić fałszywe banknoty, a ogólnikowe ogłoszenia PKKP. o zwracaniu uwagi na numerację, właściwie wcale nie wyjaśniają sprawy, podajemy spostrzeżenia z możliwie dokładnym opisem fałszywych banknotów.

1) Falsyfikat o bardzo ordynarnym rysunku, na białym grubym matowym papierze z widocznymi (i pod światło) prążkami wzdłuż banknotu, w formie równych linji, jedna tuż koło drugiej. Rysunek orła (na stronie z Nr.) zupełnie zamazany, cienie nie pokrywają rysunku koła, z prawej, bądź z lewej strony, przez co cienie pokrywają orła w ten sposób, że korona jest zamazana, pazury podwójne, dwie głowy, oko jedno pod drugiem, skrzydła podwójne, wogóle cała winieta źle ustawiona, gdyż do ośmiokątu otaczającego orła, z lewej strony wchodzi to winiety, a w dole nie dochodzi na 1 mm., rysunek twarzy Kościuszki wprost rażący na pierwszy rzut oka. Numer na banknocie wykonany farbą ceglastego koloru (numeratorem), cyfry odmiennego kształtu.

Na falsyfikatach Nr., na rządowych jednak są ze znakiem Nr. bądź Nz., dla większej chyba rozmaitości i tak bardzo licznych wzorów.

2) Falsyfikat na białym cienkim papierze, matowym, rysunek orła staranniejszy, lecz z usterkami i za mocne cienie na prawej stronie piersi i na łapach, korona niewyraźna. Siatka blada, niewyraźna i gruba. Biały brzeg banknotu nierównego rozmiaru. Całość utrzymana w kolorze bardzo jasnym, zgniło-zielonym. Znak Nz. i liczby koloru ciemnoceglastego. Podpis Zarzycki bez kropki nad i.

3) Falsyfikat na białym, półglansowym, grubym papierze. Rysunek orła i twarzy Kościuszki bardzo starany. Siatka wykonana za słabo, zbyt cienkie linje, nierównej grubości i niejednakowo mocno odbite, z widocznymi odstępami wzdłuż banknotu, również obwódki wewnętrzne i zewnętrzne w około banknotu w jednych miejscach są mocno odbite, koloru ciemno-zielonego, te same obwódki w drugich miejscach są zupełnie blado jasne. Numer słabo odbity numeratorem, do złudzenia naśladując formą prawdziwy druk numerów, lecz koloru jasno-czerwonego. Druga strona starannie wykonana. Falsyfikaty wspomnianych typów żadnych znaków wodnych nie posiadają.

Oto możliwie dokładny opis najczęściej spotykanych fałszywych banknotów. Powoływanie się na serje nie prowadzi absolutnie do celu. Wytworzyła się obecnie sytuacja taka, że ludność nie chce wcale przyjmować banknotów białych, tylko dawne kremowe, gdyż słusznie zauważa, że i na części prawdziwych białych niema znaków wodnych, a trudno wymagać, by ktoś uczył się wykazu serji.

Kalendarzyk.

2 środa	Dziś Symplicjusza Jutro Kunegundy Wsch. słońca 6 m. 42 Zachód „ 5 m. 43

KRONIKA.

Poprawa bytu pracowników państwowych. Na podstawie uchwały rady ministrów z d. 23 b. m. mnożnik drożyźniany dla wszystkich pracowników państwowych — jak komunikuje polska Ajencja telegraficzna — podwyższono do 525 punktów dla miejscowości 1-ej kategorji.

Na tym samym posiedzeniu uchwalono odroczyć zwrot udzielonych w jesieni r. z. zaliczek, które spłacone być miały na d. 1-go kwietnia r. b. Spłacanie tych zaliczek ma się rozpocząć d. 1-go sierpnia r. b.

Oprócz tego, jak już ogłoszono, powołano komisję do spraw polepszenia bytu pracowników państwowych i powzięto decyzję w sprawie wpisowego w szkołach państwowych i przyznania pierwszeństwa dzieciom pracowników państwowych przy przyjmowaniu do tych szkół.

Uchwalone poprzednio zwiększenie deputatów, względnie kontyngentów żywności, które wchodzi w życie z dniem 1-ym marca, oznacza istotną poprawę bytu pracowników państwowych.

Poranek muzyczny, urządzony będzie przez Związek muzyków w Sosnowcu w d. 6 marca w teatrze zimowym o godz. 12 w południe. Dochód z poranku przeznaczony jest w połowie na Związek i w połowie na koła samopomocy szkół sosnowieckich. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Zarząd Samopomocy byłych legjonistów w Sosnowcu zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą o składanie książek i pism na rzecz biblioteki dla byłych żołnierzy. Książki można przesyłać pocztą pod adresem: „Samopomoc byłych legjonistów", oddział w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11 (parter, lewa oficyna) lub też składać osobiście w lokalu „Samopomocy" pod wyżej wskazanym adresem w dni powszednie w godzinach od 6—8 wieczorem, w święta od 11—1 pop.

Orkiestra symfoniczna, złożona z muzyków zawodowych i amatorów tworzy się przy związku muzyków w Sosnowcu. Pp. amatorzy, którzyby chcieli i mogli grywać w orkiestrze tej raczą złożyć swe adresy w „Iskrze" w Sosnowcu lub w jej oddziałach w Będzinie i Dąbrowie.

Wiec rodziców. Z powodu niemożności przybycia do Będzina posła d-ra Weinziehra, referenta wiecu rodziców, który miał się odbyć dn. 27 lutego b. r., wiec zostaje odłożony. O terminie ponownym będą ogłoszenia oddzielne.

Zamiary naszych komunistów udaremnione. W ubiegłą niedzielę komuniści z lewicy P. P. S. usiłowali zwołać w Dąbrowie bez odpowiedniego zezwolenia starostwa wiec, w sprawie naradzenia się, a właściwie podjudzenia tłumów do strajku, którym chciano poprzeć bezrobocie kolejarzy.

Siłdy jednak oddział policji nie dopuścił do urządzenia wiecu, na który zjechało kilkunastu mówców z Sosnowca.

W poniedziałek rano w kilku kopalniach i fabrykach część robotników do pracy nie przyszła. Na kopalni Reden pracowało 300 robotników, a strajkowało 200, po poł. zaś pracowało 260 robotników a strajkowało 112. Na kopalni „Flora" wszyscy robotnicy przystąpili do pracy. Na kop. Paryż 75 proc. robotników pracowało. Wszyscy robotnicy, pracujący przy obierwacji i w warsztatach, do pracy przystąpili. W fabryce Huta Bankowa zaledwie kilkudziesięciu robotników porzuciło pracę.

Ogólnie biorąc, do południa w fabrykach strajkowało 40 proc., a na kopalniach 50 proc. robotników.

Po południu sytuacja poprawiła się. Część strajkujących robotników powróciła do pracy, tak, że liczba strajkujących zmniejszyła się do minimum.

W drugim dniu strajku t. j. wczoraj sytuacja bez zmiany. Na wiecu, urządzonym w Dąbrowie, przemawiał poseł Pużak, który wezwał robotników do zakończenia bezrobocia.

Jak się otrzymuje spirytus? Jeżeli lekarz uzna, iż chory winien otrzymać butelkę spirytusu, to musi napisać kartkę, którą poświadcza lekarz powiatowy w Będzinie, a następnie wyższy urzędnik skarbowy p. Borowy w Sosnowcu. Trzeba mieć dużo szczęścia, by manipulację taką załatwić w ciągu 2 dni, gdyż ani lekarz pow., ani pan B. nie siedzą przecież w domu, by czekać na interesanta, chcącego kupić butelkę spirytusu.

Chcielibyśmy wiedzieć, czy istotnie przepisy nakazują takie utrudnianie, czy też jest to pomysł miejscowy?

Mięso tanieje. W ostatnich dniach zaczęły spadać w Częstochowie ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby. Między innymi obniża się cena mięsa, które w jatkach ukazało się w dostatecznej ilości.

Komunikują „Goń. Częst.", że rzeźnik Szymon Gelber w jatce przy ul. Targowej nr. 12 sprzedaje w każdej porze mięso wołowe w dobrym gatunku po 75 mk. za funt bez dokładki i po 70 mk. z dokładką. Funt cielęciny w tejże jatce kosztuje — 45 mk.

Przykład godny naśladowania dla innych rzeźników.

Cóż na to nasi rzeźnicy?

Szmuglerzy biorą się za łby. W nocy z dnia 24 na 25 bm. jeden z przemytników niwieckich pobił i poranił trudniącego się również przemytnictwem kamrata swego, którego podejrzewał o zadenuncjowanie przed strażą graniczną, skutkiem czego przytrzymany został przy przemycaniu z zagranicy obręczy do samochodów. Twardy jednak posiada łeb i naturę ów kamrat, gdyż pomimo, że jak opowiadają, „strzępy skóry z kłakami" znaleziono na placu bitwy, to jednak był w stanie o własnej sile udać się do wsi Jężor pod Niwką. Bohaterów takich posiada każda miejscowość w pasie granicznym; są oni znani z nazwisk prawie wszystkim, a jednak uprawiają z powodzeniem swe rzemiosło bezkarnie.

DENTYSTA
J. Szatensztein
SOSNOWIEC
Modrzejowska 3.
Godz. przyj. od 10—12 przed poł.
„ „ „ 3— 6 po poł.

Lecznica
chorób kobiecych
D-ra I. EYSYMONTTA
SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego № 11.
przyjęcie chorych 10-12 i 5-7 g.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

8.

— Jedno słowo! — krzyknął, a twoi syn zginie!

— Litości, miłosierdzia.

— Jeżeli chcesz, ażebym miał litość nad tobą, milcz!.. i uciekaj wraz zemną, będziemy bogac!

— Nie, nie! — raczej umrzeć!

— A więc — zawołał z wściekłością nadzorca. — Precz! odejdź i staraj się zniknąć; wszystko tak urządziłem, że całe podejrzenie pada na ciebie. Darmo chciałabyś się bronić przeciw tylu jawnym dowodom! Kochałem ciebie, chciałem cię uczynić szczęśliwą. Odrzucasz szczęście, tem gorzej dla ciebie! Niechaj się z tobą teraz dzieje, co chce! Ja nie dbam o nic... mam majątek i wkrótce będę daleko! Poczem zaczął z pośpiechem biedz przez równinę. Ze wszystkich stron teraz płomieniste języki pożaru mknęły ku niebu, jakie barwiły krwawą purpurą. Padały się warsztaty. Najbardziej opierał się płomieniom pawilon inżyniera, trwałej niż inne zbudowany, silny wicher jednakże zamienił go wkrótce w jeden stos ognia.

Winniśmy dać wyjaśnienie naszym czytelnikom co zaszło w fabryce na kilka minut przed tem. Jakób Garaud, którego opuściliśmy w chwili, gdy rzucił zapałkę na kupę wiórów nasiąkniętych petroleum w warsztacie stolarzy, wsunął na piersi po za koszulę dobytą z niej paczkę listów bankowych i plany. Było te w chwili, gdy pan Labroux wchodził na dziedziniec i gdy Joanna posłyszała zamknięcie się drzwi po za nim. Inżynier pierwszy spostrzegł płomienie, wydobywające się z warsztatów. Pobiegł w tę stronę. Jednocześnie Jakób podkładał ogień w gabinecie swego pryncypała i rzucał w płomienie opróżnioną szkatułkę.

Pan Mabroux spostrzegłszy otwarte drzwi swego gabinetu domyślając się zbrodni, przybył tam w chwili, gdy Jakób właśnie wychodził. Obadwaj nagle znaleźli się naprzeciw siebie. Zbrodniarz bez namysłu postanowił rzecz do końca doprowadzić. Dobywszy z kieszeni krótki nóż katalońki podniósł go w górę.

— Na pomoc, ratunku! — krzyknął inżynier.

Jakób rzucił się na niego, jak tygrys. Pan Labroux ugodzony w serce padł, wydając ostatnie tchnienie. Joanna przybiegła na tę chwilę właśnie.

Pójdźmy za tą nieszczęśliwą kobietą, którą pozostawiliśmy klęczącą wśród pola, na pół obłąkaną, śledzącą osłupiałym wzrokiem wznoszące się w górę płomienie, tulącą do piersi dziecię na pół zmarłe z przestrachu, gdy nagle, w oddaleniu zabrzmiał metaliczny dźwięk dzwonu. Był to dzwon z twierdzy Chranton. Głos jego straszne wrażenie wywarł na Joannie. Jednocześnie w różnych kierunkach dał się słyszeć krzyk: „Ogień, ogień, gore! Na pomoc!" Krzyki te szybko się zbliżały. Młoda kobieta nagle się zerwała.

— Ach! jestem zgubiona!... jęknęła, ma słuszność ten nędznik, który się mści za moją odmowę. Oskarżą mnie o zbrodnię!.. Lecz nie, ja się usprawiedliwię... mam jego list, list, który świadczyć będzie przeciw niemu! Jego list, lecz ja go niemam, zgubiłam go, wołała bezprzytomna, dysząca, obejmując główę obydwiema rękami, on tam pozostał w stancyjce... Ha! pójdę go szukać, znajdę go i nie będę obawiała się oskarżenia. List ten będzie dla mnie obroną!

Od łuny pożaru cały horyzont krwawił się wokoło.

Płonące budynki przedstawiały obraz wybuchającego wulkanu. Joanna podbiegła ku fabryce, od której dzieliło ją dwieście metrów zaledwie. Na przestrzeni kilkudziesięciu kroków przed sobą spostrzegła gromadkę mężczyzn biegnących przez pole, a z wiatrem doptegły ją słowa:

— Założyłem się, że to ta nikczemnica Fortier podłożyła ogień... Nie mogło to się skończyć inaczej... Nędznica ta groziła wobec mnie panu Labroux!

Joanna poznała głos kasjera Ricoux.

— Nie, nie... ja nie jestem winną! — usiłowała krzyczeć.

— Znam podpalacza... morderca!...

Żaden głos jednak nie zdołał przejść jej przez gardło ściśnięte przerażeniem. Postąpiła naprzód z pochyloną głową, przyciskając Jurasia do swych piersi.

— Mamże dać się oskarżyć w ten sposób, mogąc się bronić? — pomyślała — nie... nie! listu... tego listu, dowodu mej niewinności, a zbrodni Jakóba szukać mi potrzeba i szukać go będę! To jedynie moje usprawiedliwienie... Wszystkim go pokażę. Zbrodniarz sam się w nim oskarża.

Myśląc tak, zbliżała się ku fabryce. Nagle, podniósłszy głowę, stanęła w miejscu jak skamieniała.

Nowe płomienie, unosząc się w przestrzeni, wybuchały z punktu, ktory nie był ani pawilonem inżyniera, ani warsztatami. Pożar, niesiony wichrem, pochłaniał jej mieszkanie.

Lodowaty pot oblał skronie Joanny, podczas gdy drżenie przebiegało ją całą.

— Ogień... i u mnie ogień— szepnęła a więc i ten ostatni dowód zginął, już nie istnieje! Jestem zgubioną!

I z umysłem na pół obłąkanym, niezdolna przez pola, unosząc na ręku swe dziecię.

Juraś prawie omdlały z przestrachu, ściskał silnie w dłoniach swego tekturowego konika, zawieszającego w sobie drogi dowód niewinności jego biednej matki.

(c. d. n.)

Z teatru.

Dziś „Wieczór wesołej Muzy" o programie obfitym, doborowym, urozmaicony lekkimi piosenkami, ciętą satyrą i tańcami. Udział bierze cały personel w tym wieczorze.

Jutro w czwartek „Sędziowie" Wyspiańskiego i „Pan Benet" Al. hr. Fredry.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra 12 pułku.

W piątek „Wieczór Miljonówek" — trzy miljonówki rozlosowane będą i szczęśliwi posiadacze numeru krzesła, loży lub amfiteatru otrzymają miljonówki. Z wykupieniem biletów należy się spieszyć.

W sobotę premjera „Tajemniczy Dżems". W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia.

„Ach, wiosna ta" w Będzinie grana będzie jutro w teatrze Corso.

„Zażarty automobilista" w Strzemieszycach grany będzie dzisiaj przez zespół teatru H. Czarneckiego.

Teatr Popularny — tani daje w nadchodzącą sobotę „Polaków w Ameryce".

Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe.

W tych dniach na kopalni „Jerzy" w Niwce, podczas pracy na dole jeden z robotników, nazwiskiem Karczmarczyk, uległ ciężkiemu wypadkowi złamania nogi i zmiażdżeniu stopy.

Nieprzytomnego prawie i jęczącego z bólu zaniesiono do miejscowej lecznicy kopalnianej do opatrunku.

Obecny podówczas w lecznicy lekarz kasy chorych p. S. odmówił jednak kategorycznie udzielenia pomocy cierpiącemu, twierdząc, że nie jest to obowiązkiem jego, gdyż kopalnia mu za to nie płaci!...

Dopiero na skutek obietnicy zarządu kopalni, że pretensje jego będą przedstawione, gdzie należy, i po odwołaniu się do uczuć ogólnoludzkich, pan doktór raczył opatrzyć cierpiącego, wystawionego przez cały czas tych pertraktacji na najstraszniejsze cierpienia.

A więc po to płacimy setki marek każdy miesięcznie przymusowego podatku na utrzymanie kasy chorych, żeby w razie wypadku lub choroby pozostawać na łasce takiego pana, pozbawionego najelementarniejszych pojęć o obowiązkach, jeżeli już nie lekarskich, to najprostszych ludzkich?

Objaśniano nas, że lekarz ambulatoryjny jest obowiązany bezwarunkowo do udzielania natychmiastowej pomocy robotnikom, którzy ulegli wypadkowi przy pracy na kopalni. Lecz choćby nawet tak nie było, czyż nie jest obowiązkiem każdego mającego choć odrobinę litości, udzielić pomocy choremu? A pretensji swoich mógłby pan doktór dochodzić w inny sposób i na innej drodze, nieco przyzwoitszej.

Żądany odpowiedzi od zarządu kasy chorych, który chyba posiada w swym składzie osobę, mającą prawo pouczyć takiego pana doktora o jego obowiązkach.

ROBOCIARZ.

Niwka, 1 marca.

Telegramy.

Przyjazd delegacji niemieckiej do Londynu.

Londyn, 1 marca. (Tel. wł.)

Delegacja niemiecka z ministrem spraw zagr. dr. Simonsem na czele wczoraj, w poniedziałek, przed 5 popołudniu przybyła do Londynu. Na stacji kolejowej powitał delegację ambasador niemiecki i przedstawiciel rządu angielskiego.

Propozycje swoje delegacja przedłoży konferencji w środę.

Pierwsze posiedzenie konferencji, na którym omawiamą będzie sprawa odszkodowań według ogłoszenia urzędowego odbędzie się dzisiaj w południe.

Generał Le Rond konferuje z ministrem wojny.

Paryż, 1 marca.

Generał Le Rond konferował wczoraj w sprawie górnośląskiej z ministrem wojny p. Barthou, który krótko potem wyjechał na konferencję do Londynu.

Wznowienie rokowań niemiecko-polskich.

Berlin, 1 marca.

W nocie do rządu polskiego, o której doniesiono także radzie ambasadorów, rząd niemiecki oświadczył gotowość wznowienia rokowań gospodarczo-politycznych z Polską.

Wyjazd ministra Sapiehy do Bukaresztu.

Warszawa, (Pat.)

Wczoraj wieczorem wyjechał do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Sapieha i szef sztabu generalnego generał Rozwadowski.

Wojowniczy naród grecki.

Ateny, 1 marca. (Tel. wł.)

Grecy oburzają się na traktat pokojowy, zawarty w Sevres, uważając, że przez odłączenie od Grecji pewnych części kraju zostali poszkodowani. Wobec konferencji londyńskiej, na której sprawy greckie ostatecznie mają być załatwione, odbyły się wczoraj w Atenach olbrzymie demonstracje, na których wołano „niech żyje wojna".

SPRAWA G. SLĄSKA.

W jaki sposób odbędzie się głosowanie?

Katowice, 1 marca. (Od. wł. koresp.)

Komisja międzysojusznicza w Opolu wydała przepisy, przedstawiające regulamin głosowania na G. Śląsku.

Regulamin ten jest niejako uzupełnieniem pierwszego.

Regulamin zaznacza przedewszystkiem, że głosowanie wszystkich do głosowania upoważnionych górnoślązaków i na całym G. Śląsku równocześnie odbędzie się 20 marca rb.

Osoby do głosowania upoważnione, a na G. Śląsku nie zamieszkałe, otrzymają przepustkę, uprawniającą je do wyjazdu na G. Śląsk, która dla osób kategorji B. i D. równocześnie służyć ma jako wykaz, uprawniający je do oddania głosu.

Kartek wyborczych, kopert i urn, z których każda zaopatrzona będzie w dwie kłódki do zamykania, dostarczy komisja międzysojusznicza. Oba klucze od zamków posiadać będą obaj przewodniczący, jeden polak i jeden niemiec w odnośnym lokalu głosowania. W lokalu wyborczym ustawiona będzie cela, aby każdy mógł niewidziany włożyć swoją kartkę do koperty.

Głosowanie odbędzie się w czasie od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem. Głosy oddawane będą w ten sam sposób, co przy wyborach do parlamentu. Cztery osoby wymienione przez przewodniczącego i cztery osoby, wyznaczone przez drugiego przewodniczącego, będą świadkami przy liczeniu głosów.

Przy liczeniu głosów rozróżniać się będzie oddane kartki na cztery kategorje: głosy oddane za Polską, za Niemcami, głosy nieważne i głosy takie, przeciw którym protestuje jedna ze stron interesowanych.

Dalsze przepisy dotyczą sporządzenia (spisania) protokółu w dwuch egzemplarzach, telegraficznego uwiadomienia komisji w Opolu i t. d.

Rozstrzygać ma międzysoj. biuro powiatowe, a w wypadkach wątpliwych komisja rządząca w Opolu, jako ostatnia instancja, która też ogólny wynik głosowania ogłosi.

Sprowadzanie emigrantów.

Berlin, 1 marca.

Sprowadzanie emigrantów górnośląskich z Niemiec na głosowanie rozpocząć się ma 8 marca. Rząd niemiecki przygotował program wprowadzenia w ruch osobnej obsługi pociągów specjalnych w liczbie około 250 pociągów, które przez przeciąg 11 dni zwozić mają emigrantów ze wszystkich okolic Niemiec. Z G. Śląska samego (średniego i dolnego) przybyć ma 90 pociągów, z Berlina 60, z Westfalji 35, z innych okolic mniej, odpowiednio do liczby zamieszkałych tam górnoślązaków.

Znowu konfiskata broni niemieckiej.

Katowice, 1 marca.

Jeden z urzędników policji pleb. zauważył na tut. dworcu podejrzaną pakę. Gdy ją otworzył, zobaczył większą ilość „Armeerewolwer" które transportowano dla niemieckich stosstruplerów i emigrantów.

Bytom, 1 marca.

Na dworcu kolejowym w Bytomiu w magazynie pakunków skonfiskowano wczoraj wieczorem 15 browningów i 1700 naboi w paczce, która była wysłana pod adresem: Max Tomalla, Bytom, Gustaw Freytgstr. 12.

Kiosk

przy Cukierni Warszawskiej ul. 3 go Maja 14.

Sprzedaje i przyjmuje prenumeratę do wszystkich — — pism świata po cenach redakcyjnych — —

Tamże do nabycia duży wybór pocztówek i papeterji.

Duży wybór najnowszych żurnali mód.

Co zyskuje każdy? gdy ogłasza się i prenumeruje gazety

w Biurze Dzienników i Ogłoszeń

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu ul. 3-go Maja 4.

1) Unika korespondencji
2) Nie płaci kosztów przesyłki pieniędzy
3) Otrzymuje gazety regularnie najmniej 24 g wcześniej
4) Otrzymuje gazety najmniej 20% taniej niż kupując je pojedyńczo

Zawsze na składzie duży wybór najnowszych żurnali mód.

USŁUGA SZYBKA i SOLIDNA

Generalne zastępstwo

„Ilustr. Kurjera Codziennego"—Ilustr. tyg. „Sportowiec" na Sosnowiec i okolice na całą Polskę.

Drobne ogłoszenia

Manicurę przy zakładzie fryzjerskim. Targowa 11.

Zaginęły paszporty wydane przez władze niemieckie na imię Mordki i Mindli Piekarskich

Materjał na garnitur męski do sprzedania. Wiadomość w administracji „Iskry"

Wielki wybór żurnali męskich i damskich nadszedł do księgarni Adolfa Zmigroda w Będzinie Kołłątaja 30.

Siodmoklasista państwowego gimnazjum udziela lekcji tworzy komplet klasy czwartej i piątej. Polna 7 mieszk. 6.

Baczność! Przefasonowuje i farbuję kapelusze słomkowe damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Sosnowiec, Modrzejowska 15. M. Bergman w podwórzu.

Wanny i nasiadówki sprzedaję i wynajmuję, Sosnowiec Pogoń Srednia 15 A. Hesse

Zgubiono kupony i kontrolkę chlebową na 2 osoby na imię Gitli Grzybowskiej

Wypłatam krzesełka i przerabiam materace oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa przyjmuje, Konstantynowska № 11 M. Czubała

W przejeździe z Dąbrowy szosą w stronę Strzemieszyc przez Sulno zgubiono teczkę z dowodami kopalni węgla „Joanna" i banknotami około 26000 mk. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adres Stefana Karcha kopalnia „Joanna", Granica za dobrym wynagrodzeniem.

Zaginęła kontrolka chlebowa na 3 osoby na imię Stanisławy Laskowskiej Kuźnica 16.

Kallenbacha literaturę kupię Będzin—Iskra.

Dn. 24-II na stacji w Koluszkach, skradziono A Erenrajchowi z Będzina Stary-Rynek 21 portfel, paszport, kartę powołania, patent i różne papiery

Zakład fryzjerski do sprzedania Wiadomość Dąbrowa Górnicza Mieczysław Ziomek

Skradziono 17.X 1920 paszport na imię Mordka-Majera Szpigielmana (lat 15), wydany przez magistrat m. Dąbrowy

Osoba inteligentna, doświadczona potrzebna do dzieci i gospodarstwa Starososnowiecka 102

Niemieckiego języka lekcji pragnie gruntownie pobierać młody inżynier warszawiak Zgłoszenia w redakcji „Iskry"

Młody inżynier, warszawiak, zdemobilizowany oficer W P., poszukuje pokoju umeblowanego w okolicach dworca W. W. Cena roli nie gra. Zgłoszenia, Warszawska № 8 Przewalski

Buchalterka, stenografistka, maszynistka ze świadectwem, obecnie na posadzie, zmieni posadę gotowa na wyjazd. Łask. oferty „Iskra" dla „Buchalterki"

Sieczkarnie są do sprzedania, Siewniak, Sosnowiec, St. Sosnowiecka 84.

Maszyna „Singera" w dobrym stanie do sprzedania Kaliska 12 m. 18

Zaginęła karta tożsamości Józefa Smuły i karta rejestracji, za zwrot nagroda. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Zaginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Będzinie na imię Stefana Bednarskiego. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Zaginęła książeczka odroczenia, wydana przez P. K. U. i dokumenty wojskowe na imię Leona Koloruza. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Skradziono paszport, wydany przez magistrat m. Dąbrowy, na imię Wincentego Morysa. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje wchodzące w zakres stolarstwa. Tamże do sprzedania para łóżek dębowych, ul Szczodra 5, róg Wiejskiej, I piętro.

Potrzebuję papierów wartościowych piotrkowskiego towarzystwa pożyczkowego. Franciszek Kozłowski, Czeladź, Milowska.

Zaginęły książeczki żywnościowa i chlebowa wydane przez kop. Hr. Renard na imię Józefa Telenei.

Kawiarnia z jadłodajnią w dobrym punkcie do sprzedania Będzin ulica Małachowskiego № 23. Gospoda.

Zdemobilizowany podoficer kancelaryjny z 6-cio klasowem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty pod „Praca" przyjmuje administracja.

Skradziono kartę powołania wydaną w P. K. U. w Będzinie na imię Jana Lasonia

Polskiej konwersacji poszukuje natychmiast młody cudzoziemiec. Oferty w Iskrze pod D. R.

Zaginęła książeczka żywnościowa, wydana przez kop. Mortimer na imię Józefa Gęborskiego. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

OKULISTA

D-r. medycyny

L. Cwibak

Będzin, ul. Kołłątaja № 30

przyjmuje ocznych chorych codziennie. oprócz niedziel, od 12½, do 2 popoł. i od 6-ej do 7 wiecz.

DOK. MEDYC.

WŁ. BITNY-SZLACHTA

B. ordynat kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop. **od 11—1 po poł. wiecz. od 6—8 panie od 5—6**

Ul. Małachowskiego Nr. 16.

Dr. Medycyny

WASYLI KEKAŁO

specjalne choroby weneryczne, skórne. moczopłciowe Badania krwi Preparat 606 i 914 (Neosalvarsan).

Przyjmuje środy i piątki od 10—1 p p i od 5—7 wiecz., w dni pozostałe od 12—2 po południu i 5—7 w. w dni świąt. od 10—1pp. BĘDZIN, ul. KOŁŁĄTAJA 33.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 4.